

Citation:

Trawińska, M. (2020). Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy z perspektywy łacińsko-polskiego słownictwa prawniczego. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 55, Article 2009. <https://doi.org/10.11649/sfps.2009>

Maria Trawińska
(Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa)

Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy z perspektywy łacińsko-polskiego słownictwa prawniczego*

Spuściznę Bartłomieja z Bydgoszczy tworzą zabytki łacińsko-polskie, w których dominuje łacina. Znanych jest sześć obszernych rękopisów; za najważniejszy uznaje się łacińsko-polski wokabularz, który zachował się w dwóch wersjach: z roku 1532 i 1544. Stał się on podstawą ukończonego właśnie *Słownika Bartłomieja z Bydgoszczy. Wersja polsko-łacińska* (Kędelska i in., 1999–2012, Jankowiak i in., 2019)¹ oraz badań, których celem jest ukazanie szeroko rozumianych relacji łacińsko-polskich (Kędelska, 1997, Trawińska, 2018). W artykule omawiamy je na płaszczyźnie leksykalnej zawężonej do słownictwa prawniczego. Analizę materiału poprzedzamy scharakteryzowaniem podstawy źródłowej,

* Artykuł był przedstawiony na sesji poświęconej pamięci prof. Elżbiety Kędelskiej „Przeszłość w leksyce polskiej i łacińskiej. In memoriam Elżbietae Kędelska”, która odbyła się w Poznaniu 11 kwietnia 2019 roku.

¹ Kędelska, E., Kwilecka, I., Łuczak, A., cz. 1–5, Jankowiak, L., Kędelska, I., Łuczak, A., cz. 6. Pozostała część dorobku nie została dotychczas całościowo opracowana. Opisy poszczególnych rękopisów zawierają: Kędelska i in., 1999, ss. 13–14 (Wstęp); Marciniak i in., 1971; Trawińska, 2019.

która przedstawia dość złożony obraz, ponieważ łacińska część słownika powstała już w XV wieku i nie jest autorstwa Bartłomieja.

W roku 1475 ukazało się pierwsze wydanie łacińsko-łacińskiego słownika zredagowanego przez niemieckiego humanistę Johanna Reuchlina. Był to *Vocabularius Breviloquus*, który wielokrotnie wznawiano. Wokabularz cechuje typowa dla XV wieku kompozycja, w której układ alfabetyczny występuje przemienne z tematycznym i dodatkowo jest uzupełniany glosowaniem. Zawarte w nim informacje są bardzo zróżnicowane – dane historyczno-geograficzne przeplatają się z pojęciami z zakresu prawa, religii i słownictwem medycznym. Dopełnienie stanowią minisłowniczki, m.in. z nazwami zwierząt i ptaków.

W roku 1532 Bartłomiej skopiował większą część wokabularza Reuchlina i obok znacznej liczby haseł umieścił polskie wyrazy. Manuskrypt ten stanowi pierwszą wersję jego słownika, druga powstała w roku 1544, a podstawą był najprawdopodobniej ten sam inkunabuł, którego już nie przepisywał, tylko na marginesach wprowadzał do niego polskie słownictwo². W obu wersjach Bartłomiej zamieścił łącznie ponad piętnaście tysięcy polskich odpowiedników łacińskich haseł, czym zasłużył sobie na miano najwybitniejszego leksykografa pierwszej połowy XVI wieku. Należy jednak podkreślić, że w obu zabytkach hasła wyłącznie łacińskie, które sformułował Reuchlin, stanowią zdecydowaną większość. W ten sposób powstał odrębny słownik, którego ramy czasowe rozpięte są pomiędzy rokiem 1475 a 1544. Opracowanie to łączy wiedzę młodego humanisty, ówczesnego studenta sztuk wyzwolonych uniwersytetu w Bazylei, ze żmudną, trwającą kilkanaście lat pracą mnicha, o którego wykształceniu niewiele wiadomo (Zeus, 2011). Pod względem formalnym jest to przekształcenie słownika jednojęzycznego w słownik dwujęzyczny³.

Charakter zabytku, w którym polszczyzna jest dodana do łacińskiej podstawy, odsłania złożone relacje tych języków. Ukazujemy je na przykładzie zapisów z zakresu prawa, do których zaliczamy dość licznie poświadczone hasła związane z *zastawem*. Określenie to występuje w różnych kontekstach, ale nie towarzyszy mu czytelne objaśnienie przybliżające złożoność ukrytej pod nim czynności prawnej. Omówienie *zastawu* wymaga zatem przybliżenia

² Inkunabuł pochodzi z roku 1488, znajduje się w Bibliotece UAM w Poznaniu i jest udostępniony: <https://www.wbc.poznan.pl>

³ Przy redagowaniu polskich haseł Bartłomiej korzystał z różnych źródeł, zasygnalizował to na karcie tytułowej słownika z 1532 roku. Potwierdzają to także badania poświęcone jego warsztatowi pisarskiemu (Popowska-Taborska, 1979, ss. 32–34). W kontekście relacji łacińsko-polskich istotne jest, jak Bartłomiej zredagował poszczególne hasła, natomiast kwestia jego inspiracji jest drugorzędna.

kontekstu historycznoprawnego, którym w tym wypadku jest prawo rzymskie i średniowieczne prawo zwyczajowe.

W części łacińskiej słownika występuje wielu pojęć, które wywodzą się z prawa rzymskiego. Prawo to funkcjonowało nieprzerwanie przez dwadzieścia dwa stulecia, to jest od czasów Cesarstwa Zachodniego poprzez kodyfikację Justyniana aż do upadku Bizancjum. Po upadku Cesarstwa jego dzieje były bardzo zróżnicowane, od zaniku znaczenia poprzez odrodzenie we Wschodnim Cesarstwie aż do powrotu intensywnych studiów, które rozpoczęto w Bolonii w XI wieku. Zapoczątkowały one renesans prawa rzymskiego nie tylko w nauce, lecz także w praktyce. Największa jego ekspansja – zapoczątkowana pod koniec XV wieku i trwająca przez cały wiek XVI – zaznaczyła się w Niemczech. Prawo rzymskie stało się przedmiotem nauczania na średniowiecznych uniwersytetach, a jego znajomość była elementem wykształcenia wielu pokoleń jurystów. Z tego dorobku przetrwał również aparat pojęciowy, będący „czymś w rodzaju międzynarodowego alfabetu prawniczego” (Kolańczyk, 2007, ss. 33–99; Sondel, 1978, ss. 8–34).

Terminologia ta obecna jest również w łacińskim *Vocabularius Breviloquus*, w którym występują m.in. takie określenia jak *pignus* i *hypotheca*. W prawie rzymskim były one ściśle związane z tak zwanymi prawami na rzeczy cudzej, do których należało *prawo zastawu*, czyli *zastaw*. Przysługiwało ono wierzycielowi w celu uzyskania należności niepokrytej przez dłużnika. Zastaw powstawał z woli osób zainteresowanych, czyli był relacją między dłużnikiem a wierzycielem. Przedmiotem zastawu było najczęściej mienie ruchome i nieruchome. Wyróżniano trzy postacie zabezpieczenia należności – *fiducia*, *pignus* i *hypotheca* – które pokrótce omawiamy. *Fiducia*, której istotę stanowiło przeniesienie własności zastawionej rzeczy na wierzyciela, pozbawiała dłużnika możliwości korzystania z niej. Tym samym dawała wierzycielowi bardzo stabilne zabezpieczenie prawne i gospodarcze. Tak restrykcyjne nie były dwie pozostałe formy. *Pignus*, czyli zastaw ręczny, również zakładał wydanie rzeczy wierzycielowi, ale bez przeniesienia własności. Pozwalało to zachować dłużnikowi własność rzeczy zastawionej, zwykle ruchomości, ale pozbawiało go prawa korzystania z niej. Z kolei *hypotheca*, nazywana też zastawem umownym, zapewniała dłużnikowi posiadanie i dalsze korzystanie z rzeczy obciążonej.

Terminologia związana z *zastawem* występuje w takich hasłach jak⁴:

⁴ Wszystkie cytaty za: Kędelska i in., 1999–2012, przy podawaniu lokalizacji ograniczamy się tylko do podania numeru karty. Skrótory: S i R oznaczają kolejno: manuskrypt z roku 1532, inkunabuł z roku 1544, *dr* = dicitur.

pignus dr res mobilis tradita de pugno seu manu ad pugnum seu manum [...], i. res mobilis seu se movens apud creditorem a debitore tradita et collata [...], pignus i. vadium zastawa S 115v;

zastawa, zaclad *vadium vel vadimonium i. pignus, fideiussio* S 164v;

pignus zastawa, *res, que pro pignore ponitur vel accipitur* zaclad R A₁;

repignero, -are i. pignus zastawą *recipere* R T_{1v};

zastawicz nyecz *pignero, -are, per e in media syllaba i. pro pignere ponere, vel pignerare est rem aliquam pro debito ponere creditori* (sv. *pignoro, -are*) R R_{6v};

zastawicz *cz* *pignero, -are* (sv. *pignus*) S 115v;

złożenye *depositum dr quod custodiendum alicui datum est i. pignus ad tempus commendatum* S 40;

vadium et hoc vadimonium in eodem sensu i. pignus vel fideiussio {vades i. fideiussiones} R K₂;

zastawa, zaclad; *vadio, -are, in vadio ponere, vadium vel pignus alicui dare {fideiubere consistendi in iudicio}* R V₅.

W przytoczonych fragmentach Reuchlin wymienia nazwy różnych czynności prawnych. Najczęściej odnotowany jest *pignus*, a podane przy nim objaśnienia wskazują, że jest to: 1. 'ruchomość przeniesiona czy też wydana', to znaczy 'ruchomość przenoszona od dłużnika do wierzyciela' (S 115v); 2. 'rzecz, którą jako zastaw się bierze lub przyjmuje' (R A₁) lub 'czasowo powierza' (S 40), natomiast *pignero* to 'danie rzeczy za dług wierzycielowi' S 115v. Zamieszczona jest również wzmianka, że zastaw można wykupić (R T_{1v}). W kolejnych hasłach *pignus* zestawiono z nazwami innych czynności prawnych, takich jak *fideiussio, vadium* i *vadimonium* (S 164v, R K₂).

Jako odrębne wydzielamy zapisy odnoszące się do *hypotheca*:

ypoteca est res immobilis pignori obligata zastawa, *ut domus, ager, fundus* S 175v;

zaclad *ypoteca, res immobilis pignori obligata, zastawa, ut domus, ager, fundus* R L_{6v};

Potwierdzają one, że był to również zastaw, ale podlegały mu 'nieruchomości takie jak dom, pole, folwark'. Zarówno *pignus*, jak i *hypotheca* mogły się łączyć z *cautio*:

oprava zastawna *cautio pignoratitia sive hypothecaria est cum pignus traditur aut hypotheca supportatur, et dr etiam satisdatio* R f₆.

Wywodzi się ono również z prawa rzymskiego, w którym *cautio satisdatio* było jednym ze środków ochrony pozaprosesowej⁵.

W części łacińskiej, która jest obrazem XV-wiecznej praktyki leksykograficznej, wyrazy łączone są na zasadzie asocjacji, a towarzyszące im objaśnienia cechuje duża fragmentaryczność. Na tej podstawie trudno jest precyzyjnie opisać ukryte pod nimi czynności prawne. Brak szerszego kontekstu utrudnia zinterpretowanie części zapisów, dla przykładu uwagę *de pugno seu manu ad pugnum seu manum* łączymy z zastawem ręcznym, który polegał na wydaniu rzeczy wierzycielowi, ale nie pozbawiał dłużnika prawa własności. Występowanie informacji o *repignero* i *recipio* rodzi pytanie o zasadność tego połączenia. Zapis *recipio* odczytujemy jako 'odzyskanie przez dłużnika zastawu po wywiązaniu się ze zobowiązania'. Natomiast *repignero*, czyli 'wykupienie zastawu', jest w tym kontekście niezrozumiałe, podobnie jak

reemo, -ere: Skupicz zastawą, *reemere irremediabiliter i. in perpetuum* wieczne R S₆.

Podkreślenie nieodwracalności czynności, która pozbawiała dłużnika możliwości odzyskania zastawu, było związane z jego najbardziej restrykcyjną formą, czyli *fiducią*, ale nazwa ta nie występuje w wokabularzu.

Zapisy odnoszące się do zastawu zawierają również określenia innych zobowiązań. Jednym z nich było ustne (*stipulatio*) złożenie przyrzeczenia, które zobowiązywało strony do wypełnienia świadczenia. Miało ono bardzo ogólny charakter i było stosowane do wielu rodzajów umów. Takim przykładem jest *cautio*, czyli przyrzeczenie spełnienia jakiegoś zobowiązania, które zaliczano do środków postępowania pozaprosesowego. Uniwersalność tej formy potwierdza zapis:

cautio {ad terminum} i. cautela, iuratio, observatio..., *cautio est breve cyrographum {scriptum}* żarączenie, obrączenie, oprava żrączona, Rąkoyemstvo na czas, Slyvbovanye R f₆.

⁵ Szerzej na temat środków ochrony poza procesowej zob.: Kolańczyk, 2007, ss. 171–173, 373–379; Wołodkiewicz, 1986, s. 216.

Cautio połączono z 'klauzulą umowną', przysięgą i *observatio*, które jest wyrazem tak wieloznacznym, że można nim objąć wiele rodzajów zobowiązań i postępowań, także w formie pisemnej. Wykorzystywano je również przy określaniu obowiązków poręczyciela za cudzy dług, czego przykładem jest cytowane wyżej *cautio satisdatio*. Zostało ono połączone z *pignus* i *hypotheca*, co sugeruje, że tym formom zastawu również towarzyszyło poręczenie. Zapis nie jest w pełni zrozumiały, ponieważ zastaw wiązał się z wydaniem dosłownym lub umownym (*hypotheca*) jakiejś rzeczy, aby zabezpieczyć istniejący dług. Po wywiązaniu się ze zobowiązania dłużnik ją odzyskiwał. W tej relacji trudno wskazać miejsce dla poręczyciela, który brał odpowiedzialność za cudze zobowiązanie, ponieważ zabezpieczeniem była jakaś ruchomość lub nieruchomość.

Formą poręczenia było także *fideiussio* zawierane między wierzycielem a poręczycielem. Charakteryzowało się tym, że odnosiło się do wielu rodzajów długów, przechodziło na dziedziców poręczyciela i nie gasło z upływem czasu. Zostało ono również połączone z zastawem ręcznym, podobnie jak *vadimonium*, czyli określenie kary za niestawiennictwo w sądzie.

Warunkiem rozpoczęcia postępowania w procesie cywilnym była obecność wszystkich stron. W celu jej zapewnienia wprowadzono odrębne umowy zobowiązujące do stawienia się na procesie pod rygorem zapłacenia przeciwnikowi oznaczonej sumy pieniężnej, która jednocześnie nie zwalniała od zapłaty samej należności.

Powiązanie tych nazw wskazuje, że ukryte pod nimi czynności prawne, w ocenie Reuchlina, były ze sobą skojarzone, natomiast w kontekście prawa rzymskiego trudno uznać je za tożsame. W obręb analizowanego zagadnienia wprowadził on także nazwę: *arabo* załad R C_{5v}, którą stosowano przy kontraktach o znaczeniu gospodarczym, takich jak na przykład sprzedaż. Dowodem zawarcia go było wręczenie jakiegoś przedmiotu lub sumy pieniężnej – *arra*, *arabo* – które zwracano albo wliczano przy realizacji kontraktu. Znaczenie to potwierdza zapis:

zadavek, zadathek, zaclad, pamyąnthne, vpomynek *arra est illud, quod datur in certitudine, ut contractus firmus habeatur* R c₈.

Dodatkowe utrudnienie stanowi posługiwanie się w komentarzach wyrazami wieloznacznymi, jak wspomniane wyżej *observatio* i *cautio*, a także *obligatio*. To ogólna nazwa prawa obligacyjnego o bardzo szerokim zastosowaniu. Było tak ukształtowane, że mogły z niego korzystać różne osoby w bardzo różnym

zakresie, miało zatem bardzo bogatą treść, którą współcześnie określa się mianem świadczenia, czego wyrazem jest sformułowanie mówiące o ‘wymogu dania lub zapłacenia’, ale kto i względem kogo ma go spełnić, nie określono:

obligo, -are zavyessicz dobro abo gymyeny komv, Zapissacz dług, obvyązacz *ad aliquem dandum aut solvendum* R R₂ (md); zavyesicz dobro abo gymyeny komv, obvyązacz na dane abo zaplaczenye *obligo*, -are R x₄ (md; av. *obligatio*).

Do tak sformułowanych haseł Bartłomiej dodał krótkie: *zastava* lub *zastava*, *zaclad*, które traktuje synonimicznie. Objął nimi zbiór danych mówiących o tym, że jest to: rzecz, którą się bierze czy też wydaje, można ją wykupić i może to być ruchomość lub nieruchomość. Odniósł je także do poręczenia za cudzy dług i powiązał ze składaniem określonej sumy jako zapewnienia dotrzymania warunków umowy. Określenia te dopisał także przy:

skupyeny zastavy *reemcio* R c_{5v};

reemo, -ere Skupicz zastawą, *reemere irremediabiliter i. in perpetuum* vycznyne R S₆,

wskazując, że *zastaw* można „skupić” i czynność ta ma charakter nieodwracalny. W innym miejscu pisze o „oprawie zastawnej”, sugerując, że *zastaw* łączy się z dodatkową czynnością, której nie wymienia⁶, co uniemożliwia doprecyzowanie, na czym ona polegała i do czego sprowadzała się rola poręczyciela.

Zapisy Bartłomieja trudno odczytywać jako objaśnienie łacińskiej podstawy. Zastąpienie rozbudowanego aparatu pojęciowego jednowyrazowym dopowiedzeniem odsłania niewspółmierność znaczeniową obu części. Podobny wniosek nasuwa się przy zestawieniu łacińskiej nazwy z kilkoma polskimi określeniami, na przykład *obligatio* z zawieszeniem, zapisaniem, obwiązaniem i zaplaceniem. Na tej podstawie można przypuszczać, że łączyło się z formą pisemną i można je było przełożyć na później, jest to wskazanie wybranych cech zobowiązania, które Bartłomiej uznał za istotne. Wachlarz określeń rozszerza się przy hasle związanym z kontraktem (*arra*), do którego dodał: *zadavek*, *zadathek*, *zaclad*, *pamyąnthne*, *vpomynek*. W naszej ocenie jest to kilka synonimicznych określeń należności stanowiącej formę zabezpieczenia

⁶ Por. hasło OPRAWA w: Kędelska i in., 1999–2012.

przy zawieraniu kontraktu, zaliczamy do nich także *pamiętne*, które tu oznacza ‘przypomnienie o zobowiązaniu’, a nie opłatę na rzecz sądu⁷.

Przykłady omówionych haseł ilustrują, jak trudno ustalić znaczenie wyrazów na podstawie średniowiecznych wokabularzy. Uwaga ta odnosi się zarówno do części łacińskiej, jak i do dodanych przez Bartłomieja polskich zapisów, które w omawianym zakresie są zdecydowanie uboższe treściowo. Licznie występujące zwroty i terminy z zakresu ochrony pozaprocesowej, prawa własności, prawa na rzeczy cudzej oraz zobowiązań świadczą o dobrej orientacji Reuchlina w zakresie prawa rzymskiego. Terminologia należąca do wymienionych działów jest łączona w poszczególnych hasłach na zasadzie asocjacji. Powstaje w ten sposób zbiór określeń, dla których wspólnym mianownikiem jest to, że odnoszą się do czynności prawnych. Wpis zawierający dany termin kieruje do kolejnego, na przykład: *fideiussio* do *vadimonium*, *vadimonium* do *pignus*, a *pignus* do *cautio*, czyli umocnienie zabezpieczenia odsyła do początkowego etapu postępowania sądowego, które połączono z zastawem ręcznym i powiązano z ochroną pozaprocesową, co tworzy słownikowe *circus vitiosus*. Towarzyszące im krótkie opisy są fragmentaryczne i nie tworzą spójnej całości. Odwołanie się do prawa rzymskiego pozwala w dużym stopniu uporządkować materiał w obrębie *ius civile*, ale nie daje precyzyjnej odpowiedzi na pytanie, co dany wyraz oznacza.

Bibliografia

- Jankowiak, L. A., Kędelska, E., & Łuczak, A. (Oprac.). (2019). *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy: Wersja polsko-łacińska* (T. 6). Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk. <https://hdl.handle.net/20.500.12528/1083>
- Kędelska, E. (1997). Przydatność łacińsko-polskich wokabularzy do badań językoznawczych – zalety i ograniczenia. W H. Popowska-Taborska (Red.), *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy* (ss. 117–125). Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk (Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy).

⁷ Zagadnienie bogactwa synonimii u Bartłomieja omawiają Kwilecka & Popowska-Taborska, 1977, ss. 43–47. W ocenie autorek rozbudowanie polskiego materiału jest wyrazem doprecyzowania znaczenia łacińskich haseł.

- Kędelska, E., Kwilecka, I., & Łuczak, A. (Oprac.). (1999). *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy: Wersja polsko-łacińska* (T. 1). Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk (Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy). <https://hdl.handle.net/20.500.12528/1083>
- Kędelska, E., Kwilecka, I., & Łuczak, A. (Oprac.). (1999–2012). *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy: Wersja polsko-łacińska* (T. 1–5). Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk (Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy). <https://hdl.handle.net/20.500.12528/1083>
- Kolańczyk, K. (2007). *Prawo rzymskie* (5. wyd.). Wolters Kluwer.
- Kwilecka, I., & Popowska-Taborska, H. (1977). *Bartłomiej z Bydgoszczy, leksykograf polski pierwszej połowy XVI w.* Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Marciniak, R., Muszyński, M., & Wiesiołowski, J. (Oprac.). (1971). *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.* Zakład Narodowy im. Ossolińskich; Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Popowska-Taborska, H. (Red.). (1979). *Bartłomiej z Bydgoszczy i jego dzieło.* Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sondel, J. (1978). *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej.* Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Trawińska, M. (2018). Wyrazy polskie w łacińskich rękopisach od XIV do XVI wieku. W U. Wójcik & V. Jaros (Red.), *Przeszłość w języku zamknięta: In memoriam Andre Bańkowski.* Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego.
- Trawińska, M. (2019). Wyrazy polskie w *Variae exhortationes et formulae ordinis Fratrum Minorum de Observatia* Bartłomieja z Bydgoszczy. *Prace Filologiczne*, 74, 393–400. <https://doi.org/10.32798/pf.478>
- Wołodkiewicz, W. (Red.). (1986). *Prawo rzymskie: Słownik encyklopedyczny.* Wiedza Powszechna.
- Zeus, M. (2011). *Johannes Reuchlin Humanist mit Durchblick.* Helmesverlag.

The Dictionary of Bartholomeus de Bydgoscia from the Perspective of Latin-Polish Legal Vocabulary

Summary

The aim of this article is to discuss relations between Latin and Polish at the lexical level. I present some difficulties in determining the meaning of words as exemplified by the legal vocabulary concerning the *ius civile*. The difficulties in question stem from the way Latin words are defined and from the nature of

their Polish explications: the author of the dictionary specified Latin terms by means of synonymous Latin and Polish expressions. As a result, he produced sets of terms which refer to particular legal actions that are not further specified in the dictionary. Due to this use of loose Latin and Polish phrases and single words, the meaning of some words cannot be precisely determined today.

Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy z perspektywy łacińsko-polskiego słownictwa prawniczego

Streszczenie

Celem artykułu jest omówienie łacińsko-polskich relacji na płaszczyźnie leksykalnej. Przykład słownictwa prawniczego z zakresu *ius civile* pozwolił ukazać trudności związane z ustaleniem znaczenia wyrazów. Wynikają one ze sposobu definiowania łacińskich haseł i charakteru polskich objaśnień. Łacińskie terminy są określane za pomocą innych, bliskoznacznych wyrażen – zarówno łacińskich, jak i polskich. W ten sposób powstały zbiory określeń, dla których wspólną cechą jest to, że odnoszą się do czynności prawnej bliżej niedookreślonej na kartach słownika. Obecność łaciny i polskiego w postaci luźnych wyrażen i pojedynczych słów wskazuje, że języki te w omawianym zakresie nie tworzą spójnej całości. Z tego powodu nie można dziś precyzyjnie ustalić znaczenia wszystkich wyrazów.

Keywords: Bartholomeus de Bydgoscia; 16th-century dictionary; Latin; legal vocabulary

Słowa kluczowe: Bartłomiej z Bydgoszczy; XVI-wieczny słownik; łacina; słownictwo prawnicze

Maria Trawińska, Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, Poland

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7967-8601>

Correspondence: maria.trawinska@ispan.waw.pl

The preparation of this article was self-financed by the author.

Competing interests: The author has declared that she has no competing interests.